Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 4 listopada 1936 r. Nr. 307

Salut 20 strzałów armatnich obwieści światu, że gen. Rydz-Śmigły otrzymał buławę marszałkowską

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) Szczególnie uroczyście obchodzone będzie tegoroczne Święto Niepodległości, połączone z wręczeniem buławy marszałkowskiej Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Rydzowi-Śmigłemu. W dniu 10 bm. o godz. 15 buławę wręczy na dziedzińcu Zamku Królewskiego Prezydent R. P. w obecności Rządu, Senatu i Sejmu, oraz delegacyj wszystkich formacyj wojska. Równocześnie zabrzmi 20 strzałów, które odda artyleria w pobliżu Zamku. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych przejedzie wśród szpaleru wojska, P. P. i P. W. ze swej kwatery na Zamek.

W dniu 11 bm. odbędzie się o godzinie 10-tej przegląd wojsk na Polu Mokotowskim, który odbierze Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, po czym uda się na nabożeństwo do Katedry, które odbędzie się w obecności Prezydenta R.P., najwyższych dostojników państwowych i korpusu dyplomatycznego.

W międzyczasie wojsko przegrupuje się do defilady, która odbędzie się punktualnie o godz. 12-tej w Alejach Ujazdowskich. W specjalnej loży zajmie miejsce Prezydent R. P. Kulminacyjnym punktem defilady będzie przemarsz oddziałów zmotoryzowanych. Defilada odbędzie się na przestrzeni 5 km, toteż publiczność będzie mogła ją swobodnie oglądać.

Całkowity spokój panuje na wyższych uczelniach

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) Wykłady w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie są nadal zawieszone. Dziś lub jutro spodziewana jest wizyta rektora szkoły Miklaszewskiego u Ministra WR i OP prof. Świętosławskiego. Właśnie w czasie tej audiencji ma być omawiana sprawa ewentualnego otwarcia uczelni. Wznowienia wykładów spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

Na wszystkich innych wyższych uczelniach w Warszawie panuje całkowity spokój. Wykłady i ćwiczenia odbywają się normalnie.

Analfabeci nie będą mogli jechać do Brazylii

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) Konsulat brazylijski w Warszawie opierając się na zarządzeniach swego rządu, odmawia udzielania wiz emigrantom analfabetom. Emigranci mający zamiar wyjechać do Brazylii, winni pamiętać, iż analfabetyzm jest bardzo poważną przeszkodą przy uzyskaniu wizy.

ZABÓJSTWO STRAŻNIKA WIĘZIENNEGO

Tarnopol, 3. 11. (Tel. wł.) Dnia 1 bm. wieczorem zabity został w Brzeżanach na ulicy Iwaszkiewicza kilkoma strzałami rewolwerowymi Franciszek Groch, strażnik więzienny z Brzeżan. Sprawcy po czynie zbiegli. Dochodzenia w toku.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

Tarnopol, 3. 11. (Tel. wł.) Dnia 31 ub. m. około godz. 18.30 został zastrzelony przez okno słuchający audycji radiowych w swoim mieszkaniu Teodor Zalewski l. 33. mieszkaniec Kozłowa w pow. kamioneckim. Tło zabójstwa na razie nieznane.

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Za kilka dni ukończy się preliminarz budżetowy

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezydent R. P. przyjął dziś w godzinach przedpołudniowych premiera Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, następnie w godzinach południowych ministra Spraw Zagran. Becka.

P. premier Składkowski przyjął dziś w Prezydium Rady Ministrów ambasadora R. P. w Moskwie Wacława Grzybowskiego. Jak wiadomo, ambasador Grzybowski od kilku dni bawi w Warszawie i był już uprzednio przyjęty na audiencji przez P. Prezydenta R. P. Następnie p. Premier przyjął dziś na audiencji b. posła na Sejm Gruenbauma, przewodniczącego Egzekutywy sjonistycznej żydowskiej.

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) Uchwalony na ostatniej Radzie Ministrów projekt nowego preliminarza budżetowego znajduje się w chwili obecnej w stadium ostatecznego opracowywania szczegółów. Po zakończeniu tych prac, które potrwają jeszcze dni kilka, projekt preliminarza przesłany zostanie do druku. Ponieważ preliminarz stanowi olbrzymią księgę, zawierającą około 1.000 stron, liczyć się należy z tym, że druk potrwa około 2 tygodnie. Preliminarz budżetu więc wpłynie do Senatu najwcześniej pomiędzy 20—25 b. m., t. zn. mniej więcej w terminie zwołania najbliższej sesji parlamentarnej.

Nowe plotki o programie płk. Koca

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) Po Warszawie zaczynają krążyć znowu plotki o nowym terminie ogłoszenia programu nowego obozu politycznego przez płk. Koca. Tym razem wysuwany jest termin 29. listopada. Charakterystycznym jest, iż na ogłoszenie programu „dobrze poinformowani i wtajemniczeni" wybierają zawsze daty historyczne, poprzednio 11. listopada a obecnie 29 listopada.

Batalion strzelców podhalańskich otrzymał od Warszawy nowy sztandar

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) W środę o godz. 10 rano odbędzie się podniosła uroczystość wręczenia sztandaru batalionowi stołecznemu strzelców podhalańskich, ufundowanego przez Zarząd miejski miasta stołecznego Warszawy.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym przy ul. Długiej nastąpi poświęcenie sztandaru i wręczenie go przez prezydenta miasta Starzyńskiego, dowódcy batalionu stołecznego.

W uroczystości weźmie udział przedstawiciel p. Prezydenta R. P., wyższe władze wojskowe i reprezentacje władz miejskich z prezydentem Starzyńskim na czele. Po uroczystości poświęcenia i wręczenia sztandaru na placu przed kościołem garnizonowym odbędzie się defilada batalionu stołecznego.

Uroczyste otwarcie parlamentu angielskiego

Król Edward VIII wygłasza mowę tronową

Londyn. 3. 11. (Tel. wł.). Dziś w południe nastąpiło uroczyste otwarcie nowej sesji parlamentu brytyjskiego. Pomimo deszczu tłumy zgromadziły się na ulicach, aby witać orszak królewski, podążający zwykle z tradycyjnym ceremoniałem do pałacu westminsterskiego. Król Edward VIII po złożeniu deklaracji wiary protestanckiej odczytał wobec zgromadzonych parów i posłów mowę tronową dłuższą, niż zazwyczaj.

Polityka mego rządu — powiedział król — opiera się w dalszym ciągu na należeniu do Ligi Narodów. Rząd mój pragnie widzieć Ligę Narodów wzmocnioną, by mogła ona pracować nad pokojowym załatwieniem zatargów międzynarodowych i zakomunikował już w Genewie swe propozycje w celu sprawniejszego funkcjonowania Ligi Narodów i nadania jej większej władzy.

Rząd mój w dalszym ciągu czynić będzie wszystko, co w jego mocy na rzecz uspokojenia Europy.

Zdecydowanie w dalszym ciągu popierać układ międzynarodowy o niemieszaniu się do spraw Hiszpanii, ministrowie moi nie przepuszczą nadal żadnej sposobności, aby ulżyć cierpieniom tego nieszczęśliwego kraju.

Żywię nadzieję, iż traktat sojuszu angielsko-egipski będzie ratyfikowany przeze mnie i króla Egiptu przed końcem roku bieżącego i okaże się środkiem lojalnej współpracy między obu rządami i narodami.

Konferencja imperialna zbierze się w Londynie w maju roku przyszłego. Ufam, że celowość dyskusji międzyimperialnych wykaże raz jeszcze swą wartość, zachęcając do ściślejszego porozumienia między narodami. Jestem szczęśliwy, że konferencja ta zbiegnie się z moją koronacją.

Prace nad wzmocnieniem sił obronnych kontynuowane są z niesłabnącą energią i czynią szybkie postępy. Rząd mój jest przekonany, że zarządzenia te zapewnią obronę mego imperium oraz zdolność kraju do wykonania zobowiązań międzynarodowych.

Z satysfakcją stwierdzam, że ogólne perspektywy rozwoju przemysłu i handlu nadal są korzystne.

Końcową część mowy tronowej król poświęcił sprawom wewnętrznym, gospodarczym i społecznym. Król zapowiedział m. in. zaostrzenie represyj przeciwnych w stosunku do osób, czy organizacyj, zakłócających spokój publiczny. Prawo zostanie wzmocnione bez ograniczenia legalnej wolności słowa i zgromadzeń.

W zakończeniu król zapowiedział prace nad reorganizacją przemysłu węglowego, nad rozwojem przemysłu, na rynkach handlowej, rybołówstwa i rolnictwa oraz akcję mającą na celu rozwój wychowania fizycznego młodzieży.

Poprawa sytuacji w świecie i w Polsce

w świetle biuletynu Instytutu Badania Koniunktur

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) Instytut Badania koniunktur gospodarczych i cen, charakteryzując sytuację gospodarczą w III-cim kwartale r. b., stwierdził następujące fakty:

Dewaluacje w krajach dawnego „bloku złotego", jakie nastąpiły w końcu września, są momentem przełomowym w rozwoju światowej sytuacji gospodarczej, otwierając nowe możliwości dla polityki gospodarczej i usuwając jedną z zasadniczych przeszkód dla zliberalizowania obrotów międzynarodowych. Przewidywania idą w kierunku uruchomienia polityki „nakręcania koniunktury" w krajach dotychczasowego „bloku złotego" oraz spodziewany jest powrót kapitałów do krajów, skąd przez długi czas — w oczekiwaniu dewaluacji — odpływały.

W ub. kwartale rozbieżność między sytuacją w krajach „bloku złotego" a w pozostałych — występowała jeszcze w całej pełni. Dotyczy to Francji i Holandji; natomiast w innych krajach ożywienie czyniło dalsze postępy, jak np. w Anglii, St. Zjedn. i Niemczech.

Ożywienie obrotów odbywało się również w Polsce, zresztą bez ściślejszego związku z sytuacją międzynarodową, a w oparciu raczej o rynek wewnętrzny.

Jednym z czynników, który spowodował ożywienie obrotów i produkcji w poprzednim kwartale było dokonywanie inwestycyj oraz powiększanie zapasów w obawie dewaluacji.

Inwestycje rozpoczęte już na wiosnę rozwinęły się głównie w ostatnim kwartale. Oczywiście osiągnięcie dodatniego skutku robót publicznych było możliwe tylko dlatego, że ich finansowanie nie zmniejszało istniejącej siły nabywczej, ani przez wzrost obciążenia podatkowego, ani przez restrykcje kredytowe.

Czynnikiem sprzyjającym wzrostowi produkcji był również ruch cen i płac. Stał się on powszechnie zwyżkowy, stwarzając dodatkową zachętę do zwiększania zakupów, zwłaszcza ze strony handlu.

Czynnikami, wzmacniającymi tę naturalną tendencję, były — zwyżka cen na rynkach światowych. W rezultacie wskaźnik cen hurtowych podniósł się w ciągu kwartału z 53.9 do 54.6, przyczem zwyżka objęła — po raz pierwszy od czasu kryzysu — także gotowe wyroby przemysłowe.

W tych warunkach wzrost produkcji przemysłowej poczynił poważne postępy. Z 71,3 w II-gim kwartale na 73,2 w III-cim kwartale.

W obecnym stanie rzeczy produkcja przekroczyła już prawie o 40 proc. poziom r. 1932, jednak daleka jest jeszcze od powetowania całej straty kryzysowej: obecnie zbliża się do poziomu z końca 1930 r.

Jeśli również produkcja dóbr spożycia jest zbliżona do poziomu z końca 1930 r., nie oznacza to, że i konsumcja jest na poziomie z tego okresu. Wówczas bowiem, przy zniżkowej tendencji koniunktury, odbywało się intensywnie likwidowanie zapasów.

Spożycie wiejskie pozostawało pod wpływem polepszonej relacji cen, kształtującej się pod działaniem zwiększonych sum dochodów ludności miejskiej. Zwyżka cen objęła przede wszystkim zboża, w związku z cenami na rynkach światowych.

Jak wynika z powyższego przeglądu sytuacji, poprawa w ostatnich miesiącach odbywała się pod bezpośrednim lub pośrednim wpływem reglamentacji dewizowej.

Organizacje żydowskie dążą

do odroczenia ustawy o zniesieniu uboju rytualnego

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) Im bliższy jest termin wejścia w życie ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego, tym żywszą akcję rozwijają organizacje żydowskie, zmierzające do zmiany przepisów tej ustawy. Aby mieć czas do prowadzenia akcji w tym kierunku, Żydzi dążą do odroczenia terminu wejścia w życie ustawy o uboju rytualnym. Po zjeździe rabinów i delegatów rzeźniczych, o czym donosiliśmy wczoraj, odbyło się zebranie cechów żydowskich rzeźników w Warszawie, na którym rozpatrywano głównie kwestię koncesyj na jatki koszerne, których liczba, jak wiadomo, z dniem 1 stycznia roku przyszłego ma być ograniczona.

Na zebraniu żydowscy rzeźnicy atakowali głównie przepis, że dwom właścicielom koncesjonowanych jatek nie wolno zawierać spółek i nie wolno odstępować kontyngentu mięsa. W wyniku długotrwałej dyskusji cech rzeźników żydowskich postanowił wysłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do Ministerstwa Rolnictwa specjalną delegację, która zabiegać będzie o zmianę tych przepisów.

Powzięto również uchwałę, aby z dniem 1 stycznia żaden z rzeźników — właścicieli jatek koszernych — nie zgodził się na przyjęcie koncesji. Wynika z tego, że gdyby czynniki miarodajne nie przychyliły się do wysuwanych żądań rzeźników żydowskich, to z dniem 1 stycznia nie byłoby jatek żydowskich.

Zezwierzęceni rzeźnicy przed sądem

Stanisławów, 3. 11. (Tel. wł.) Przed sądem tut. odbyła się w poniedziałek rozprawa przeciw trzem rzeźnikom z Tłumacza, oskarżonym o nielitościwe dręczenie zwierząt. Rzeźnicy Moses Lorber, Juda Tieschler i Azril Lorber, chcąc powiększyć wagę cieląt, wlewali im gwałtem wodę. Kiedy nie można było upornego cielęcia napoić przez przełyk, wlewano wodę przez kiszkę odchodową, siłą dręcząc nielitościwie zwierzęta. Celem przesłuchania świadków sędzia Franczak odroczył rozprawę.

200 tysięcy Żydów z Polski

może wyemigrować na wyspę Cypr

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) W jednym z dzienników żydowskich „Hajntige Najes" ukazała się sensacyjna wiadomość, jakoby rząd polski wysunął na forum międzynarodowe projekt osiedlenia Żydów na Cyprze. Na Cypr miałoby wyjechać 200.000 Żydów z Polski.

W kołach żydowskich uważają ten projekt za bardzo korzystny. Wyspa Cypr położona jest we wschodniej części Morza Śródziemnego i oddalona od Hajfy zaledwie o 200 km, t. j. kilka godzin jazdy okrętem.

Klimat jest chłodniejszy i łagodniejszy aniżeli w Palestynie. Cypr liczy zaledwie 280.000 ludności, Greków, Turków i Włochów. Żydów jest tam bardzo mało. Ostatnio osiedliło się tam nieco Żydów, uciekinierów z Niemiec. Cypr należy do Anglii i uważany jest przez nią za ważny punkt strategiczny. Wyspa może przyjąć i wyżywić ludność w liczbie wzwyż miliona.

Anglia jest podobno zainteresowana w tym, aby Żydzi osiedlili się na Cyprze, gdyż chce tam mieć miejscową ludność, której mogłaby być pewna. Stąd istnieje nadzieja, iż Anglia przyjmie ten wniosek, postawiony przez Polskę.

W dzień spali we więzieniu

a w nocy szli kraść i rabować

Warszawa, 3. 11. (Tel. wł. — s. b.) Wielkie poruszenie w mieście Środa wywołało ujawnienie niebywałego faktu na terenie miejscowego więzienia. Okazało się, że od dłuższego czasu więźniowie osadzeni w więzieniu środkiem, przy pomocy podrabianych kluczy wychodzili w nocy na wolność i w porozumieniu z przebywającymi na wolności przestępcami dokonywali różnych zbrodni i przestępstw.

Więźniowie podejrzani są m. i. o obrabowanie pod Jarosławcem mleczarza z Jaszkowa, postrzelenie i pobicie polowego, oraz okradzenie spółdzielni „Zgoda" w Środzie. Przypisuje się im także zamordowanie przed kilku laty dozorcy cmentarza żydowskiego Krisza i jego żony.

W sprawie tej wdrożyła dochodzenie Prokuratoria. Jeden z dozorców więzienia środzkiego został zawieszony w czynnościach.

Delegacja policji niemieckiej u prem. Składkowskiego

Warszawa, 3. 11. (PAT) Delegacja oficerów policji niemieckiej w składzie gen. Daluege, pułk. von Bomhard, kpt. Zermack, kpt. Stueber, kpt. Becker, oraz szef prasowy Koschorka Hellmunth, która przybyła dziś do Warszawy, przyjęta została przez prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego.

Po wizycie delegacja zapoznawała się z organizacją policji polskiej i zwiedziła salę honorową Komendy Głównej P. P., gdzie na tablicach wyryte są nazwiska policjantów, poległych w obronie bezpieczeństwa spokoju i porządku publicznego. Objaśnień udzielał komendant główny gen. Kordian-Zamorski. Następnie delegacja zwiedziła muzeum policyjne i miasto.

Pobyt gości niemieckich w Polsce potrwa 4 dni.

Niemcy budują porty tureckie

Stambuł, 3. 11. (PAT) Prasa turecka potwierdza doniesienia o rychłej wizysie dr. Schachta w Ankarze. Celem wizyty ma być omówienie udziału przemysłu niemieckiego w nowym tureckim pięcioletnim planie gospodarczym. Do Turcji przybyć ma również holenderska misja gospodarcza, która zamierza zaproponować Turcji rozbudowę portów w zamian za dostawy w naturze.

Wyrok śmierci na 2 przywódców O. U. N.

Brzeżany, 3. 11. (Tel. wł.) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 19 parobków, członków OUN, którzy dopuścili się szeregu napadów rabunkowych, morderstw itp. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazano dwóch oskarżonych, a to: Iwana Lubomirskiego i Andrzeja Zasidkę na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie, innych zaś na kary od 6 miesięcy do 15 lat więzienia. Dwóch uniewinniono.

SAPERZY WYRATOWALI SAMOBÓJCĘ

Przemyśl, 3. 11. (Tel. wł.) Wczoraj po południu rzucił się w nurty Sanu jakiś mężczyzna. Samobójcę zauważyli saperzy, którzy rzucili się na pomoc i wydobyli nieprzytomnego człowieka. Jak się okazało, niedoszłym samobójcą był niejaki Efroim Katz, czeladnik krawiecki, który podał, że do Sanu rzucił się z powodu braku

ZABÓJSTWO POD RZESZOWEM

Rzeszów, 3. 11. (PAT) Wczoraj w Tyczynie na rynku podczas bójki został zabity 28-letni Jan Ksztoń. Jednego ze sprawców, Maksymiliana Klimasza, ujęto, właściwy sprawca, Tadeusz Klimasz, zbiegł, prawdopodobnie do Przemyśla, gdzie miał głosić się do odbycia służby wojskowej.

Rzeszów, 3. 11. (PAT) W przysiółku Wilczak pod Błażową został przysypany ziemią w chwili wydobywania kamienia na swoim gruncie 34-letni rolnik Jan Chuchla. Spod ziemi wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego.

Lwów, dnia 3 listopada 1936 r.

Kategoryczny postulat

Jeden z dzienników stołecznych wysunął ostatnio problem ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu, jako zagadnienie rzekomo aktualne.

Otóż, zgadzając się na to, że bliska sesja budżetowa izb czyni problem ich funkcjonowania i roli konstytucyjnej aktualnym, godząc się, że zwraca to w dalszym biegu uwagę opinii ku sprawom organizacji politycznej społeczeństwa, nie można przyznać, że jest aktualne zagadnienie nowelizacji ustaw wyborczych.

Kiedy bowiem stają się aktualne zmiany? Wtedy, kiedy urządzenia dotychczasowe wykażą swoje braki i źle złożą egzamin życia oraz powtóre, gdy zarysuje się plan nowych, lepszych urządzeń, bo należy w reformach iść tylko naprzód, a nigdy cofać się, zwłaszcza ku starym, wypróbowanym nonsensom i archaizmom.

Taka zaś miara, przyłożona do dzisiejszych izb parlamentarnych nie prowadzi do postulatów zmiany, rewizji, czy nowelizacji.

Przede wszystkim bowiem kwestią egzaminu życia. Na to nie było jeszcze dość okazji, ani czasu. Izby, wybrane przed rokiem, mają za sobą tylko jedną sesję zwyczajną i do tego jeszcze pierwszą w nowym ustroju. Realizacja więc nowych założeń konstytucyjnych i nowej roli Sejmu torowała sobie nowe drogi, nie korzystała z gotowych wzorów ani z wydeptanych ścieżek.

Tutaj dodam nawiasem uwagę, która mi się nasunęła minionej zimy, kiedy, bywając czasem w Sejmie, słuchałem opinij, wygłaszanych w kuluarach na jego temat. Otóż wszystkim było brak tego właśnie, na co najbardziej narzekali w izbach poprzednich, a to, co przedtem wyglądało białe, później dziwnie sczerniało i naodwrót. Przedtem więc np. powszechne było narzekanie na to, że każda sprawa najmniej polityczna stawała się okazją do wielkich deklaracyj programowych poszczególnych stronnictw. Każda ustawa o zapałkach, drożdżach, czy sprzedaży morga gruntu, przemieniała się w ustach pp. Rybarskiego, Żuławskiego, czy Rataja, w stereotypowy pocisk przeciw Rządowi, który znów parowali pp. Miedziński, Paschalski, czy inni. Zgóry przytem było wiadome, co powiedzą jedni, a co drudzy.

Teraz narzeka się przeciwnie. Teraz nie podoba się nikomu, że mało która sprawa jest polityczna i nigdy z góry nie wiadomo, co który poseł lub senator powie. Przedtem było więc spektatorom parlamentu za dużo polityki i szablonu a teraz jest im zbyt mało polityki i za wiele indywidualnych niespodzianek.

I tak im źle i tak nie dobrze, ale szczęśliwie Sejm nie jest teatrem, który ma bawić galerię i stałych bywalców, lecz organem pracy ustawodawczej. Ma być więc pożyteczny i sprawny, nie emocjonujący ani zabawny.

Drugi problem, związany z ordynacjami wyborczymi, sięga poza mury gmachu przy ulicy Wiejskiej i dotyczy społecznej organizacji politycznej kraju. Tutaj należy przyznać całkowitą słuszność tym, którzy twierdzą, że dzisiejszy stan rzeczy jest na dalszą metę nie do utrzymania. Monopol partyj starego stylu, przeciwstawionych Konstytucji Kwietniowej nie da się oczywiście pogodzić z dzisiejszym składem izb oraz brzmieniem ustaw wyborczych.

Dalszy wszakże wniosek stąd jest tylko jeden i jedyny, gdy się nie chce kapitulacji i powrotnej fali rozprzężenia państwowego. Jest to kategoryczny postulat organizacji wszystkich żywiołów politycznie przodujących, które obecnie marnują się w rozproszeniu i chwilowym impasie.

Organizacji pod hasłem urzeczywistnienia całkowitego założeń Konstytucji Kwietniowej, czyli przede wszystkim sharmonizowania z jej prawną budową narodowego życia politycznego, na którym dotąd ciąży siła inercji mechanizm starych organizacyj partyjnych.

Organizacja młodych żywiołów politycznych w kraju na gruncie Konstytucji Kwietniowej jest dzisiaj pierwszym nakazem naszej polityki wewnętrznej.

Z. S.

KRYZYS MAŁEJ ENTENTY

Polityka państw Małej Ententy wykazuje coraz większe, z trudem maskowane rozbieżności. Mnożą się podróże i spotkania mężów, kierujących losami narodów środkowo-europejskich. Nie ustaje też dyskusja w prasie międzynarodowej.

Niedawno odbyła się rzekomo „tajemnicza" wizyta premiera rumuńskiego Tatarescu w Białogrodzie. Premier jugosłowiański Stojadinowicz udał się następnie do Ankary. W Pradze natomiast witano z ostentacyjną wystawnością króla Karola II.

Ruch ten jest dowodem, że państwa środkowo-europejskie szukają nowej drogi dla swej polityki. Droga dotychczasowa bowiem okazała się zawodna. Koncepcja polityczna, jaką usiłowała narzucać Małej Entencie Praga, bankrutuje w sposób widoczny.

Dwa nowe fakty zadały jej cios bardzo poważny. Oto Belgia ogłosiła zbrojną neutralność, wycofując się z genewskich mrzonek o zbiorowym bezpieczeństwie, które wzbudzały takie nadzieje wśród polityków czeskich. A poza tym doszło do oficjalnego współdziałania niemiecko-włoskiego, przy czym między obu tymi mocarstwami nastąpiło zawieszenie broni w Austrii. Porozumienie to zwraca się przede wszystkim przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu i uderza zatem w drugą zasadę polityki czeskiej, a mianowicie w stałe jej dążenie do związania państw Małej Ententy z polityką Sowietów.

Tymczasem przeciw nieustannym posunięciom filosowieckim Pragi buntuje się coraz wyraźniej opinia Jugosławii oraz Rumunii. W Jugosławii nieufność wobec Sowietów istniała zawsze, choć polityka Białogrodu była w łonie Małej Ententy majoryzowana dopóty, dopóki dyplomacją rumuńską kierował p. Titulescu. Upadek tego polityka, który dokonał się pod wpływem wzmagającej się w Rumunii opinii antysowieckiej, zmienił zupełnie układ sił w obrębie porozumienia trzech państw środkowo-europejskich.

Wzrastają dziś bowiem objawy współdziałania rumuńsko-jugosłowiańskiego, które, rzecz znamienna, zaznacza się szczególnie w przededniu każdegi zetknięcia się polityków obu tych państw z politykami czeskimi. Białogród i Bukareszt usiłują z trudem przekonać do innej polityki Pragę, która znajduje się zatem w coraz większym odosobnieniu. Faktu tego nie zdołają zmienić hołdy, składane tak ostentacyjnie królowi Karolowi II w stolicy Czech. Nie mogą go zmienić również z coraz bardziej podejrzaną natarczywością podawane z Pragi komunikaty o „spoistości" Małej Ententy.

Prawdą pozostanie, że jednym z filarów obecnej polityki czeskiej jest współdziałanie z Sowietami, gdy tymczasem na filarze tym nie chce się oprzeć ani Rumunia, ani Jugosławia. Co więcej, oba te państwa mają wyraźną pretensję do Pragi, że przez związek swój z Moskwą obarczyła Europę środkową niebezpieczną hipoteką sowiecką i spowodowała niejako współdziałanie państw bloku rzymskiego (Włochy, Węgry i Austria) z Niemcami, co dla Jugosławii zwłaszcza może okazać się bardzo niewygodne.

Do czego zmierza Rumunia i Jugosławia? Pod tym względem ogłasza się wiele nieścisłości prasie światowej. Rumunia i Jugosławia istotnie nie chcą się wiązać z Sowietami, ale to nie znaczy, jak twierdzą różne pisma francuskie, by pragnęły „uzależniać się" od Niemiec. Koła antysowieckie w Rumunii i Jugosławii stale protestują przeciw takim posądzeniom.

Lewicowa paryska „Marianne" ogłosiła ostatnio na temat polityki Rumunii i Jugosławii szereg fantastycznych hipotez, mających uzasadniać wzrost wpływów niemieckich w Białogrodzie i Bukareszcie. Jedna tylko uwaga tego pisma była może najbliższą prawdy, mimo swej jaskrawości. Oto „Marianne" twierdziła, że rozmowy premiera Tatarescu z premierem Stojadinowiczem, które poprzedziły podróż króla Karola II do Pragi, miały na celu „przedłożenie Czechosłowacji pewnego rodzaju przyjacielskiego ultimatum: albo trzy państwa Małej Ententy ogłoszą neutralność zupełną między Berlinem, Paryżem (?) i Moskwą, albo pozostanie blok rumuńsko-jugosłowiański i Mała Ententa przestanie istnieć". Pogląd ten jest niewątpliwie mylny w jednym punkcie: „neutralność" wobec Berlina i Moskwy nie oznacza wcale zerwania z Francją, czym zupełnie celowo alarmują opinię francuską tamtejsze pisma filosowieckie.

Natomiast faktem jest, że idea utrzymania niezależności i równowagi zarówno wobec Moskwy, jak i wobec Berlina wzrasta wśród państw środkowo-europejskich, które stanowią część niezależnego od mocarstw wału, idącego od krajów skandynawskich i bałtyckich poprzez Polskę aż do Francji. W Rumunii idea ta wyraża się w chęci ożywienia sojuszu z Polską. W Jugosławii między innymi w poszukiwaniu coraz bliższych stosunków z Turcją, jakby dla zaznaczenia, że przed Białogrodem stoją inne jeszcze ewentualności, nietylko czeskie.

W pokojowym tym wale jedyny wyjątek stanowią Czechy związane jednostronnie z Sowietami i żyjące wciąż genewskimi złudzeniami.

Czeska koncepcja Małej Ententy będzie też coraz trudniejsza do utrzymania. Wciąga ona bowiem pośrednio państwa środkowo-europejskie we współczesne walki jak owe dawne „religijne", czego kraje te słusznie się obawiają a poza tym nie pozwala im być sobą w obliczu prób dzielenia Europy na dwa bloki, poddane woli takich, czy innych mocarstw.

R. E.

Święto patrona myśliwych

Z dniem 16 października rozpoczęliśmy właściwy sezon myśliwski — okres wielkich, gremialnych polowań jesiennych a następnie zimowych. Niejeden z myśliwych, stając po raz pierwszy na stanowisku, odda się w opiekę św. Hubertowi — patronowi myśliwych. Właśnie 3 listopada święcili myśliwi i kościół uroczystość św. Huberta.

Legenda o św. Hubercie, jako patronie myśliwych, sięga końca VII. wieku. Tradycja i stare źródła podają następujący życiorys św. Huberta: „Według historii syn Bertranda księcia Akwitanii — według tradycji — syn Ditricha (Teodoryka III.) księcia Akwitanii i hrabiego Paryża, urodzony w pierwszej połowie VII. wieku. Widzimy go najpierw na dworze książęcym, gdzie jako młodzian o szlachetnym, rycerskim wyglądzie i męskim spojrzeniu oka, zajmuje wybitne stanowisko. Tu jednak ściąga św. Hubert na siebie gniew Ebroima, potężnego rycerza królewskiego. Przed gniewem tym uchodzi na dwór swego kuzyna Pepina z Heristulu, pana Austrazji.

Na dworze Pepina oddaje się młody rycerz uciechom wszelkiego rodzaju, bierze żywy udział w uroczystościach i zabawach dworskich, a we walce z dzikim zwierzem we wielkich puszczach Ardeńskich hartuje swe ciało i odwagę. I tu opanowuje go namiętność łowiecka — i to tak wielka, iż nie ma dnia, nocy, pogody, słoty, dnia zwykłego czy też święta, by Hubert nie polował. Wśród tych uciech myśliwskich brak mu czasu na poważniejsze myśli — zapomina o przykazaniach Bożych i poluje nawet we Wielki Piątek. I wtedy, jak niesie legenda — ukazał mu się w Ardenach jeleń z promieniującym krzyżem między rogami, a głos wielki nakazał mu zaprzestać łowów i oddać się pokucie.

To pierwszy punkt zwrotny w życiu wielkiego myśliwego — postanawia poświęcić się Bogu. Udaje się więc do Lambrechta, biskupa Mastrichtu, a ten każe mu najpierw wyzyskać życie świeckie w całej pełni, a dopiero później oddać się służbie Bożej. Hubert wraca więc na dwór książęcy i żeni się z Florybaną, która go obdarza synem Florybertem. Życie upłynęło mu w spokoju i szczęściu.

Nie zapomina jednak o swym ślubie. Florybana umiera, również kończy żywot i ojciec św. Huberta i wówczas następuje drugi decydujący moment w życiu patrona naszych myśliwych. W szacie pokutnika idzie św. Hubert w puszczę i tu przez 7 lat pędzi życie świętobliwego pustelnika, żywiąc się korzonkami leśnymi, modląc się i poszcząc. Po tych 7 latach rozpoczyna św. Hubert pielgrzymkę do Rzymu; w chwili, gdy znajduje się u bram Wiecznego miasta, ten — który mu wskazał nową drogę życia — biskup Lambrecht — ginie z ręki mordercy. — Papieżowi zaś w chwili śmierci biskupa ukazuje się anioł i nakazuje wręczyć pastorał biskupi temu pielgrzymowi, który pierwszy znajdzie się u grobu św. Piotra. Tym pielgrzymem był nasz patron myśliwych.

Z biskupim pastorałem, ze złotą stułą, którą do dnia dzisiejszego przechowują w opactwie imienia św. Huberta we Francji i ze złotym kluczem, wraca nasz pustelnik do Austrazii i obejmuje spuściznę Lambrechta. Stolicę biskupią przynosi do Liége, a gorliwie krzewiąc wiarę w swej diecezii wśród mieszkańców pogan, wysługuje sobie nazwę „Apostoła Ardenów". Umiera w roku 727. Ciało jego złożone było w lesie ardeńskim w opactwie d'Audain, które przybrało później nazwę opactwa św. Huberta.

Grób św. Huberta zasłynął wkrótce cudami i odtąd nastał okres pielgrzymek do cudownego miejsca, zręcznie wyzyskiwany przez sprytnych mnichów, mających grób ten w swojej opiece. Leczyli oni głównie wściekliznę, a związane z tą kuracją zabobony świadczą tylko o ciemnocie tych przygodnych lekarzy i leczących się. Np. trzeba było jeść mięso, ale tylko odyńca, cały miesiąc nie myć się, nie golić, nie czesać.

W Polsce kult św. Huberta ma swą dość dawną tradycję. Dzień 3 listopada bardzo okazale święcił August II., jako święto hubertowskie. Polowanie wówczas urządzone miało swój specjalny ceremoniał. Stare zapiski tak opisują to polowanie: „Monarcha oznaczał zamek i knieje, gdzie się łowy dnia 3 listopada odbywały i gdzie myśliwi królewscy zgromadzić się mają. Służba dworska, oraz myśliwi występowali w galowych mundurach. Około godz. 9 z rana zgromadzała się świta przy zamku królewskim i w tym czasie zwykle wracali objezdniki z kniei z doniesieniem, w jakiej ilości i jaki zwierz został osaczony. W bliskości kniei zakładali swój obóz cukiernik, kucharz i piwniczny królewski i tam pod namiotami urządzone były stoły z rozmaitymi potrawami i napojami. Gdy już wszystko było przysposobione, zawiadamiano monarchę w zamku bawiącego; całe towarzystwo udawało się na miejsce, gdzie były stoły zastawione. Udawano się w porządku następującym: Naprzód jechali strzelcy konni, za nimi prowadzili masztelarze konie królewskie i pierwszych dworzan, po tych następowali objezdniki konno, z nimi psy na sforach, a przy tych chłopaki od psiarni piechotą. Za tym orszakiem jechał łowczy królewski, następnie król otoczony świtą przybocznych strzelców, szambelanami i ministrami dworu swego, na końcu szły pojazdy królowej i innych dam dworskich".

Jak widzimy, dzień św. Huberta na dworze królewskim był czczony bardzo uroczyście.

Senior naszych myśliwych, ś. p. Seweryn Krogulski, podaje w jednym ze swych artykułów myśliwskich, iż w powiecie pszasnyskim znajduje się kościół zbudowany przez Jakóba Pocztę, kasztelana ciechanowskiego w roku 1398; w kościele tym zawieszono rogi jelenie, dziś używane jako pająk do osadzania świec. Legenda twierdzi, iż fundator tego kościoła, polując na górze, na której stoi dziś kościół, zabił jelenia z krzyżem między rogami, a uważając to za wolę Bożą, na pamiątkę ufundował kościół. W powiecie rzeszowskim jest kaplica św. Huberta w Miłocinie. Kaplicę tą, jak wieść niesie, zbudował miał w roku 1772 książę Jerzy Lubomirski, nawrócony podobnie jak św. Hubert zjawieniem się jelenia z krzyżem pomiędzy rogami. Dziś kaplica ta znajduje się we wielkim zaniedbaniu.

Baliński w swej pracy „Stara Polska" podaje, iż Władysław Odonicz, rycerz XIII. w. zabił ogromnego jelenia w puszczy, w miejscu, gdzie dziś stoi miasto Wieluń. Równocześnie spostrzegł Odonicz na niebie baranka z Hostią. Na pamiątkę założył właśnie to miasto, a w herbie swym ma baranka z Hostią; w rynku zaś Wieluńskim stoi kamienica pod godlem jelenia w miejscu, gdzie ten jeleń padł. Ten Odonicz byłby to więc polski Hubert.

W literaturze są śliczne ślady kultu św. Huberta. W Panu Tadeuszu czytamy:

„do księdza plebana
Dać znać — dodał pan Sędzia — żeby jutro [zrana
Mszę miał w kaplicy leśnej: króciuchną [ofertę
Za myśliwych, msza zwykła św. Huberta".

Sądzimy, iż Mickiewicz był doskonałym znawcą naszych tradycji myśliwskich; zresztą pozostawał w ciągłym kontakcie z Henrykiem Rzewuskim, niezawodnym znawcą zwyczajów i obyczajów litewskich i polskich i gdyby kult św. Huberta nie był u nas znany — Rzewuski byłby z pewnością ustrzegł Mickiewicza przed wprowadzeniem św. Huberta do Pana Tadeusza.

Wincenty Pol tak mówi:

„Kiedy swego czasu — goły las nastaje,
Święty Hubert z lasu — cały objad daje".

Hr. Józef Borkowski w dziełku „o polskim języku łowieckim mówi": Patronem łowów jest św. Hubert — przypada 3 listopada".

Powstanie legendy o św. Hubercie uważamy za konieczność. Myśliwy bowiem w walce z dzikimi bestiami musiał mieć opiekuna, do którego mógłby się w chwilach ciężkich z całą ufnością zwrócić i o łaskę go prosić.

Jak św. Hubert — tak i inni święci, zwłaszcza św. Eustachy, Jerzy, Sebastian, cieszą się względami myśliwych — a legenda św. Eustachego jest prawie identyczna z legendą św. Huberta.

* * *

Sezon myśliwski rozpoczęty. Prawdziwi wyznawcy kultu św. Huberta czy Eustachego winni ściśle trzymać się regulaminu myśliwskiego, stanowić drużynę rycerską i karną i pamiętać

„....starego Wojskiego przestrogę,
Nigdy jeden drugiemu nie zachodzić w [drogę".

Na zakończenie nie życzymy naszym myśliwym szczęścia, lecz zasyłamy im serdeczne „Darz - Bór". **R. W.**

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 3 listopada

Belgi belgijskie 89.68 — 89.25, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 288.00 — 286.30, franki francuskie 24.76 — 24.62, franki szwajcarskie — 122.35 — 121.55, funty angielskie 26.04 — 25.88, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, — korony czeskie 17.50 — 17.00, korony duńskie 116.19 — 115.35, korony szwedzkie — 134.23 — 133.25, liry włoskie 25.40 — 24.80, marki fińskie 11.50 — 11.00, marki niemieckie 114.00 — 107.00, szylingi austriackie — 95.00 — 93.00, marki niemieckie srebrne — 122.00 — 115.00.

AKCJE

Bank Polski 111.00, Cukier 31.00, Lilpop 15.00 — 14.75, Norblin 66.00, Ostrowiec 31.25, Starachowice 36.50, Haberbusch — 42.00.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 67.50, druga emisja 68.00, serie nie notowane, 5 proc. poż. konwersyjna 53.50 — 52.75 ost. drobne, 6 proc. poż dolarowa 75.00, — 4 proc. poż. premiowa dolarowa 46.00 — 46.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 477.50 — 480.00 ost. drobne, kupon 25.02

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.68 — 89.32, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 287.30 — 288.00 — 286.60, Kopenhaga 116.19 — 115.61, Londyn 25.97 — 26.04 — 25.90, N. Jork 5.32 — 5.29 i pół, N. Jork kabel 5.31 — 5.32 i jedna czwarta, — 5.29 i trzy czwarte, Oslo 130.73 — 130.67, Paryż 24.70 — 24.76 — 24.64, Praga 18.78 — 18.83 — 18.73, Sztokholm 133.90 — 134.23 — 133.57, Zurych 122.05 — 122.35 — 121.75, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.10 — 27.90, Helsinki 11.47 — 11.50 — 11.44, — Montreal 5.31 — 5.28 i pół.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w otrębach i mące oraz egzekutywna sprzedaż otrąb. Ceny na ogół niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

JÓZEF BIENIASZ 47

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

W przytulnej gawrze, lub głębokim, liściami uslanym dole, przysypany grubo śniegiem, spał tłusty, nażarty przez lato i jesień niedźwiedź: w jaskiniach i podziemnych schronach sycily się skrzętnie zebranym jadłem gryzonie; nawet marny szarak, wyspawszy się pod czapicą śniegu, zażerał się korą drzew i nie wiedział, co głód. Tylko wilka nikt nie nauczył sztuki oszczędzania na zimę, tylko jemu nie użyczono dobrodziejstwa przespania przez okres tak ciężki. W zimie marzł, niedosypiał i głodował, zdany na własną przemyślność i wytrzymałość, tudzież na własny instynkt i doświadczenie wśród tysięcznych niebezpieczeństw i zasadzek, jakie mu gotowała przyroda i człowiek.

Ale myliłby się, ktoby sądził, że w wilczym sercu, poza zdobywaniem żeru, nie ma miejsca na inne uczucia. Właśnie w okresie najsilniejszych mrozów i śnieżnych nawalnic, kiedy inny zwierz zaszywał się do nory, na wilki nachodził potężny zew kochania, uczucia tak wielkiego, że za nic miały wielkie niebezpieczeństwa, za nic własne życie, nawet jadło, choć ono było głównym celem ich istnienia. Nawet w tym ie natura po macoszemu potraktowała, skazując na niechybną śmierć najzagorzalszych.

W noce czarne, zatracone, szły po bezkresnych wertepach głosy lamentliwe, pełne niewypowiedzianej tęsknoty. To wilki zwoływały się na gody tak smutno, jak smutne ich życie. Echo niosło te głosy w wichurę, w zadymkę, w skłębione ciężko chmury, gdzie prócz żywiołu żadne stworzenie ostać się nie mogło. Tymczasem z owych przepaści padała odpowiedź jedna, druga, trzecia. Niekiedy był to jeno gwizd wichrów, albo mołowy szum sosnowych lasów, podobny z intonacji do wilczego grania. Częściej jednak odzywały się same wilki. Godzinami toczyła się ta wymiana myśli, nim się zebrała gromada, by powąchać sobie nosy na znak zawarcia przyjaźni, lub stoczyć bój, jeśli tak wypadło.

Czy to na skutek porozumienia się za pośrednictwem swoistych zawołań, czy może powiedział o tym wilkom duch lasu, ów szósty zmysł zwierząt, dość, że z nastaniem pierwszych zawiei gruchnęło po puszczy, iż w dymnej smolarni dwułapej istoty zamieszkała wilcza para. Samkiem się wcale nie interesowano. Napewno był zdrajcą wilczego ludu, skoro przystał do gołopyskich wrogów, co śmierć z sobą niosą. Ale ona była samką nad wilczy podziw kształtną i urodziwą. Pysk miała czarny, długi, sierść jedwabistą, szyję tłustą. Snać dobrze jej się wiodło w dymnej kuczy, nie jak jej siostrom, co o tej porze łażą po lesie z zapadniętymi bokami i ślepiami jeno świecą, czy nie znajdą gdzie porzuconej padliny, by brzuch nasycić.

Wielkie poruszenie zapanowało z tego powodu śród leśnych wygów. Zawodowe włóczęgi, co potrafiły w ciągu nocy przebiec bez zmęczenia sto kilometrów, rabusie i złodzieje, krwiożercze zbiry i płochliwe mlokosy, wszyscy jęli zawodzić w wieczory i ranki miłosne peany na część pięknej nieznajomej. Trubadury kniei, których serca płonęły najgoręcszym afektem, skradały się milczkiem pod samotną smolarnię i tutaj, przysiadłszy na kudłatych zadkach, zadzierały do góry śpiczaste mordy, wyśpiewując na różne sposoby uczucia, jakie każdy żywił do nieznanej księżniczki - wilczki, co wbrew obyczajom zamieszkała pod dymnym dachem człowieka, głucha na pieśń miłości tak gorącej, jak nią być może jeno u leśnego samotnika.

Tęskne głosy z boru, dochodziły do uszu mieszkańców smolarni i budziły w wilczej parze dziwne dreszcze. Hultaja i Norę nie zadowalało ani jadło, jakiego miały do syta, ani dach nad łbami. Puszcza je wzywała do siebie potężnym głosem i do niej cniły. Szczególnie z nastaniem zimowych zawiei nadszedł na wilki okres wielkiego zdenerwowania. Jadły mało, sypiały niespokojnie i na dalekie pogłosy z boru odpowiadały tęsknym odzewem. Daremnie je uspokajał człowiek. Wyły coraz częściej.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

4 listopada 1936	Środa
	Karola
	Jutro: Elżbiety
	Wschód słońca 6·36
	Zachód „ 16·2

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Środa, dnia 4 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Natałka Połtawka".

Czwartek, dnia 5 b. m. — Teatr nieczynny.

Piątek, dnia 6 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka". — Premiera.

Sobota, dnia 7 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 5. — „Kawiarenka".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Środa — przedstawienie wyłącznie dla żołnierzy.

Czwartek — godz. 15.30 — „O dziewczynce Potulce i księżniczne Kaprysi", — bajka dla dzieci J. Kochanowskiej, muzyka T. Szyffersa, inscenizacja W. Morawskiego. — Premiera.

Piątek — przedstawienie wyłącznie dla żołnierzy.

Sobota — godz. 19.30 „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce") wodewil Danielewskiego. — (Premiera).

Niedziela — godz. 12.00 — „O dziewczynce Potulce i księżniczne Kaprysi" — bajka dla dzieci.

Niedziela — g. 15.30 — „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce") wodewil Danielewskiego.

Niedziela — godz. 19.30 — „Manewry jesienne", operetka K. Bakonyi, muzyka E. Kalmana.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Bohaterowie Sybiru". Walka z bolszewikami ochotników 5 Dywizji Syberyjskiej. W gł. rolach: Bodo, Brodzisz, Cybulski, Stępowski i in.
ATLANTIC: „Tajna Brygada" — w głównej roli Vera Korene i Jean Murat.
CASINO: „Król kobiet".
CHIMERA: „Król burleski".
COLOSSEUM: „Ludzie w tunelu" i „Wesołe szaleństwo" (podwójny program)
GLORIA: „Morderca" oraz „Noce wiedeńskie".
GRAŻYNA: „Wiedeń szaleje" oraz dodatki.
KOPERNIK: „Błękitna parada" i mecz — Sharkey - Louis.

Obchód rocznicy bitwy pod Mołotkowem

Donoszą z Nadwórnej:

Powiat nadwórniański obchodził uroczyście rocznicę bitwy Drugiej Brygady Legionów pod Mołotkowem. Społeczeństwo polskie uczciło bohaterską śmierć Legionistów poległych na polach mołotkowskich w walce z moskalami.

Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem żałobnym w kościele parafialnym w Nadwórnej. Kościół wypełnili przedstawiciele władz, delegacje wszystkich związków i stowarzyszeń, liczna młodzież szkolna. Katafalk, wzniesiony na środku kościoła udekorowany został wieńcami Związku Legionistów, Zw. Federacji Obrońców Ojczyzny, Zw. Strzeleckiego, Harcerzy, Sokoła, Rodziny Policyjnej i w. i. Podczas nabożeństwa śpiewał chór T. S. L. pieśni żałobne pod batutą p. Czerkawskiego.

Po nabożeństwie liczne delegacje z wieńcami odjechały autobusami do Mołotkowa, aby uczcić pamięć poległych na polu bitwy. W Mołotkowie oczekiwał delegacyj ks. proboszcz Wiącek z Sołotwiny. Do Mołotkowa przybył Związek Strzelecki z orkiestrą i Związek Rezerwistów z Nadwórnej.

Nad mogiłą Legionistów, uczestników Drugiej Żelaznej Brygady, ks. proboszcz proboszcz Wiącek odprawił egzekwie i wygłosił przemówienie, podkreślając ofiarność poległych za wolność Polski.

Na zakończenie uroczystości starosta powiatowy p. Wolski odebrał raport od zebranych organizacyj, złożony przez ppor. Andrejkę. Nad mogiłami poległych Legionistów odegrano Hymn Państwowy i Marsz żałobny. Grała orkiestra strzelecka z Nadwórnej.

Do Mołotkowa przybyło bardzo wiele osób, bardzo licznie stawiła się osada robotników z własną orkiestrą z Bitkowa. Osada ta od szeregu lat bierze udział w dorocznym składaniu hołdu dla Bohaterów Drugiej Żelaznej Brygady Legionów.

Wątroba jest filtrem krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszoną starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, żółtaczce, otyłości, artretyźmie, mają zastosowanie zioła „Cholekinaza" H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. - chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

MARYSIEŃKA: „Judel gra na skrzypcach"
METRO: „Kapitan Blood".
MUZA: „Skandale milionerów" oraz „Wanesa".
PALACE: „Trędowata" — Barszczewska, Brodniewicz, Ćwiklińska, Wysocka, Stępowski, Węgrzyn.
PAN: „Porwano kobietę". Sekrety marynarki wojennej.
PAX: „Dawid Copperfield" z Freddie Bartholomew.
RAJ: „Księżniczka czardasza" z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Mały król" oraz rewia.
ŚWIT: „JADZIA" z J. Smosarską.
TON: „Robin Hood z Eldorado".
UCIECHA: „Siostra Marta jest szpiegiem" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — Na ogólne żądanie po raz drugi „WENECJA".

— PREMIERA OPERETKI W TEATRZE WIELKIM. Dobiegają już końca próby świetnej komedii muzycznej p. t. „Kawiarenka, na której całość złożyła się współpraca takich dwóch mistrzów lekkiego repertuaru jak Tristan Bernard i Ralf Benatzky. Operetka ta, której premiera odbędzie się już w piątek, bieżącego tygodnia, cieszyła się na wszystkich scenach świata niebywałym powodzeniem. We Wiedniu, w Berlinie nie schodziła z afisza przez dwa lata. Doskonały dialog komediowy w połączeniu z prześliczną muzyką Benatzky'ego, dają gwarancję, że i przez naszą publiczność znakomita ta komedia muzyczna przyjęta zostanie z niemniejszym entuzjazmem. Barwne środowisko wiedeńskiego Grinzingu, a potem życie w jednym z nocnych lokali Wiednia, urozmaicone występami tancerzy i śpiewaków — oto tło, na którym dokonują się dziwne losy Franciszka, obdarzonego niespodzianie przez fortunę. Kierownictwo reżyserskie tej arcymiłej komedii, spoczywa w rękach p. Romana Niewiarowicza, główne zaś role wykonują pp.: Bohdańska, Wilińska, Pryzińska, Szrajerówna, oraz pp. Krzemieński, Leliwa Brochwicz, Więckowski, Składanek, Szpiganowicz, Berski i inni. Kierownictwo muzyczne: Jakób Mund. — Dekoracje Otto Rex.

— NOWA PREMIERA W POWSZECHNYM TEATRZE ŻOŁNIERZA. Premiera wodewilu Danielewskiego p. t. „Nasi zagranicą" („Polacy w Ameryce") odbędzie się w Powszechnym Teatrze Żołnierza w sobotę 7-go b. m. o godzinie 19.30. Wodewil ten, nadzwyczaj bogato wystawiony, z piękną muzyką i tańcami, stanowić będzie niepowszednią i miłą rozrywkę dla całego Lwowa. W foyer teatru wystawa artystycznych kilimów.

— SOLIŚCI W KONCERTACH RADIOWYCH. Środowe koncerty zasługują na uwagę nie tylko ze względu na udział w nich znanych artystów, lecz również na interesujące programy. O godzinie 17.35 Wanda Hendrich, odśpiewa pieśni romantyków: Schuberta, Schumana, Liszta i Brahmsa. — O godzinie 22.00 w koncercie Wielkiej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego wezmą udział jako soliści: — śpiewak Adam Dobosz i skrzypaczka Bronisława Ney. Na program tego koncertu składają się: uwertura do opery „Jadwiga" Kurpińskiego, „Walc" op. 8 Brzezińskiego, VIII Koncert skrzypcowy, niegdyś bardzo cenionego, a dzisiaj niesłusznie niemal zapomnianego — L. Spohra, oraz fragmenty „Popieliny" Kondrackiego. Jak więc widać, program muzyczny na środę, zapowiada się interesująco, tem bardziej, że w koncercie chopinowskim wystąpi również tego dnia słynny pianista węgierski Imre Ungar.

— „O DOMU MICKIEWICZÓW W PARYŻU" PRZEZ RADIO. Dom Władysława Mickiewicza w Paryżu był ośrodkiem, skupiającym kolonię polską w tym mieście. Polacy, przebywający w Paryżu na studiach znajdywali tam ciepło rodzinnego ogniska. Wspomnieniami z tych czasów, podzieli się ze słuchaczami prof. Michał Siedlecki, który bywał w tym domu w czasie swych studiów. Felieton nada dnia 4 b. m. o godzinie 17.50 Rozgłośnia w Krakowie.

— Z KATEDRY OBRZ. ŁACIŃSKIEGO. Dnia 5 b. m. (czwartek), odbędzie się o godzinie 6-tej wieczorem Adoracja Najświętszego Sakramentu.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Starzeński Adam, wł. dóbr — Kościelec, Hr. Krasicka Z., z córką wł. dóbr — Bachorzec, Taczanowski Stanisław, wł. dóbr — Podrzecze, Szczawina Jan, dyr. dóbr — Podniestrzany, Dr. Łopuszański Longin — Warszawa, Dr. Kling Kazimierz, prof. politechniki — Warszawa, Inż. Kozakiewicz Zdzisław — Chorzów, Kpt. Kwiatkowski Bolesław — Włodzimierz, Stasin A., fabrykant — Bielsko. Bielecki Feliks, przemysłowiec — Warszawa, Turska Olga, nauczycielka — Annaberg, Mjr. Józefczyk Czesław — Warszawa, Inż. Stefański Czesław — Poznań, Solarik Ryszard, dyr. dóbr — Złoczów, Kraft Władysław, przemysłowiec — Drohobycz, Rowiński Kazimierz, sekretarz sądowy — Nadwórna, Porębski Józef, wł. dóbr — Warszawa, Boj Marian, dyr. — Borysław, Kintzi Henryk, wł. dóbr — Remenów Papee Adam, urzędnik — Warszawa, Łucki Władysław, przemysłowiec — Warszawa, Najfeld J., przemysłowiec — Warszawa, Rottenberg Z., przemysłowiec — Łódź, Lauf P., żona przemysłowca — Drohobycz, Dr. Kimelman Ksawery, adwokat — Czortków, Inż. Weingarten E. — Stanisławów, Freund M., dyr. kopalni — Borysław, Kohn P., technik dentysta — Śniatyn, Szfiferstein A., urzędnik — Warszawa, Dr. Blaustein L., adwokat — Trembowla, Garapich Paweł, notariusz — Złoczów.

OTTO SOYKA

AKTA T.

47

— O to mi tylko chodziło. A więc go pan zna. Co jest zbrodnią, jeszcze się okaże. W jaki sposób poznał pan tego jegomościa?

— Zwyczajnie. W naszym klubie zna go bardzo wielu graczy.

— Graczy?

— Tak, właśnie graczy!

— Dlaczego? Jak mi to pan wyjaśni?

— W naszym klubie pewni panowie grają wedle systemu Znatowicza. Oni właśnie najwięcej wygrywają. Bo, musi pan wiedzieć, że to nie żadna bujda, tylko poważny system, oparty na horoskopie.

— Czy Znatowicz przychodził do klubu?

— Nie, ale można się było z nim spotkać. W określonych godzinach przesiadywał w tej lub innej kawiarni. Mieszkał w hotelu „Palace", ale nie wolno go było odwiedzać. Nie chciałbym jednak o tym dużo mówić.

— Wobec tego ja dokończę za pana. Gracze odwiedzali go i kupowali od niego ów sławetny system. Jak to było z tym systemem, opowie pan przy sposobności memu koledze, komisarzowi Czerwińskiemu. Oszustwa karciane należą do jego resortu. No i poszedł pan o godzinie siódmej z rana, zgrany do nitki, kupić system Znatowicza. Innemi słowy, wejść z nim w porozumienie w przedmiocie dopuszczenia pana do udziału w fałszywej grze. Jak to się odbywało, to już inna sprawa. Przy pomocy któregoś ze służących klubowych, albo w jakiś inny zbliżony sposób. Nie ma to w tej chwili znaczenia.

— Nie! — Doktór Srebrzyński pobladł bardzo, monokl nie tkwił mu już w oku. — Pan się myli! To nie była fałszywa gra! Pan Znatowicz zna naprawdę wiedzę tajemną! Stawia horoskopy, na których podstawie wie się, w jakich momentach należy podwyższyć stawkę.

— No tak, i to się zgadza! Następnej nocy miał pan dużo takich szczęśliwych momentów?

— Ależ nie, nie! To nie jest tak, jak się panu wydaje. Proszę mi wierzyć, jestem zupełnie niewinny!

W głosie Srebrzyńskiego brzmiały rozpacz i przerażenie. Osobliwe, że człowiek, który beztroskim tonem opowiada o morderstwie, które popełnił, drży ze strachu na samą myśl, że posądza się go o udział w fałszywej grze! Osobliwe, że zachowuje się w tej chwili przed prowadzącym dochodzenie inspektorem tak, jak tylko świadomy własnej winy oskarżony potrafi się zachować przed sędzią.

— Będzie pan miał sposobność, doktorze, udzielić koledze Czerwińskiemu szczegółowych informacyj o stosunkach łączących Znatowicza z graczami. W tej chwili interesuje mnie sam fakt, że znał pan tego człowieka, że komunikował się pan z nim i że właśnie jego odwiedził pan krytycznego poranka.

— Wyznam panu wszystko. Jestem niewinny. Nie kupiłem systemu. Znatowicz sam chciał ze mną pomówić i....

— I?

— Postawił mi horoskop i wskazał, kiedy mam grać wysoko. Mianowicie, kiedy król karo wyjdzie dwa razy pod rząd. Ale nie zapłaciłem mu za to ani grosza. Nie miałem zresztą pieniędzy.

— A o czym Znatowicz z panem razmawiał?

— Naprawdę nie przypominam sobie.

Marionetka, gawędząca tak niefrasobliwie na pierwszym przesłuchaniu nie była w niczym podobna do tego doktora Srebrzyńskiego, który w tej chwili stał przed inspektorem. Więzień mówił głosem równie żałosnym jak szczerym i mozolił się nad znalezieniem właściwej odpowiedzi.

— Nie, naprawdę nie mogę sobie przypomnieć... — powtórzył. — Byłem u Znatowicza i... i... — naraz wpadł w dawny ton i wyrecytował płynnie to samo zdanie, które usłyszał od niego inspektor za pierwszym razem: — Poszedłem do wuja, przyszło między nami do gwałtownej sprzeczki, nieraz już kłóciliśmy się z sobą. Od kogo mogłem oczekiwać pomocy, jeśli nie od niego? Dla niego była to drobnostka!

(C. d. n.)

— ZMIANY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM W STANISŁAWOWIE. Dotychczasowy naczelnik Wydziału komunikacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim stanisławowskim inż. Tyrała, przeniesiony został do Torunią na stanowisko dyrektora Dróg Wodnych.

Stanowisko naczelnika Wydziału komunikacyjnego obejmie inż. Skupiński z Lublina.

— KU CZCI POLEGŁYCH BOHATERÓW. W niedzielę, dnia 1 listopada, odbyło się w kościele ewangelickim we Lwowie uroczyste nabożeństwo żałobne poświęcone pamięci poległych za wolność Polski. — W podniosłej uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych, oraz delegacje towarzystw i organizacji społecznych.

Nabożeństwo odprawił i gorące kazanie patriotyczne wygłosił ks. mjr. Karol Banzel na podstawie słowa Ewangelii: „Nikt nie ma większej miłości nad tę, jeśli życie swoje daje za przyjaciół swoich".

Do podniesienia nastroju przyczyniły się artystyczne produkcje pp. Ireny Danek — solo organowe, Zofii Popielowej — solo sopranowe. Ziembickiego - Żarneckiego — solo tenorowe.

Odśpiewaniem hymny „Boże coś Polskę" zakończono tę budującą uroczystość żałobną.

— AKCJA W SPRAWIE F. O. N. Prof. Liwoczyński wygłosil w Tow. Kulturalno - oświatowym pracowników D. O. K. VI. gorące przemówienie o znaczeniu F. O. N. — P. Stanisław Kozakiewicz, konstruktor motorów lotniczych, ofiarował swój patent „Filtru drgań głosowych gazów spalinowych" na rzecz F. O. N. Komitet przesłał to pismo na ręce Departamentu Aeronautyki w Warszawie.

— ZWIĄZEK OCIEMNIAŁYCH ŻOŁNIERZY W MAŁOPOLSCE Z POMOCĄ ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH. Zarząd Związku Ociemniałych Żołnierzy w Małopolsce, działający na terenie Małopolski, wręczył P. Wojewodzie Lwowskiemu Belinie Prażmowskiemu czek na 200 zł. z przeznaczeniem na pomoc zimową dla bezrobotnych.

— POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych Członków, że we środę dnia 4 listopada 1936 r. w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9, przy współpracy Koła Mechaników Stud. P. L., zostanie wyświetlony film techniczny, realizacji A. Krzeptowskiego p. t.: „Budowa Kolejki Linowej na Kasprowy Wierch". Zebranie zagai p. Inż. Tadeusz Włodek, objaśnień udzieli p. Adam Małochleb. — Początek o godzinie 18.30. — Goście wprowadzeni przez Członków mile widziani.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ urządza w sobotę, dnia 7 listopada 1936 r. o godzinie 21, Zabawę Taneczną w salach Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego, ulica Akademicka 13, orkiestra Kordika. — Dochód przeznaczony na cele pracy kulturalno-oświatowej w wojsku.

— Z POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO. — We środę 4 b. m. odbędzie się w lokalu Polskiego Tow. Tatrzańskiego (Akademicka l. 23) Herbatka towarzyska, w czasie której zostanie wygłoszony odczyt p. Zbigniewa Schneugerta p. t. „Stambuł — Ateny" ilustrowany przeźroczami. — Początek o godzinie 19-tej.

— ODDZIAŁ LWOWSKI POLSKIEGO T-WA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, 3-go listopada b. r. o godzinie 12-tej w sali wykładowej Instytutu Geologicznego U. J. K. we Lwowie, przy ulicy Długosza l. 8, z porządkiem dziennym: Prof. Dr. Dezydery Szymkiewicz — O ilościowej charakterystyce flor.

— ZEBRANIE NAUKOWE ODDZIAŁU LWOWSKIEGO POLSK. TOW. HISTORYCZNEGO, odbędzie się w piątek, dnia 6 listopada 1936 o godzinie 18.15 (punktualnie) w Seminarium Hist. Pol. U. J. K. ul. Mickiewicza 5 a, III. p. Na porządku dziennym: prof. dr. Ryszard Ganszyniec: Epitafium Bolesława Chrobrego.

— BEZPŁATNY KURS DLA LEKARZY SPORTOWYCH. Jak wiadomo, w dniu 7-go b. m., rozpoczyna się w sali Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. ul. Jabłonowskich 5, bezpłatny kurs dla lekarzy sportowych pod protektoratem Prez. Dr. Ostrowskiego a kierunkiem Naczelnika Wydziału Dr. Dolińskiego. Zgłoszenia na piśmie na ten kurs do 5-go b. m. przyjmuje Sekretariat w Krytej Pływalni, przy ul. Jabłonowskich — od 11 do 13-tej i od 18-tej do 19-tej.

— CZYTELNIA MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. Czytelnia Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, ul. Hetmańska l. 12, będzie otwarta w środy i piątki, także w godzinach po południowych od 17-tej do 19-tej, a to celem umożliwienia korzystania z biblioteki rzemieślnikom oraz młodzieży szkół zawodowych. Wstęp wolny.

— CZYTELNIA KATOLICKA zawiadamia, że w lokalu jej, przy ulicy Piekarskiej l. 28, w pierwszy i czwarty czwartek każdego miesiąca dla Członków Czytelni Katolickiej i wprowadzonych przez nich gości, odbywać się będą pogadanki o godzinie 7-ej wieczorem. Pierwsza pogadanka w czwartek, dnia 5 b. m. o godzinie 7-mej. Zagai p. senator Dr. Maksymilian Thullie na temat: — „Walka z komunizmem".

Cenny dar dla zbiorów muzealnych Lwowa

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miejskiego dyr. dr. Czołowski odczytał następujący list „Do Zarządu Miejskiego król. stoł. miasta Lwowa — na ręce WPana dr. Aleksandra Czołowskiego — Jako uczenica ś. p. Karola Mikulego znakomitego ucznia Chopina wyniosłam z Jego niezapomnianej szkoły gorące zamiłowanie do arcydzieł największego Muzyka Polski Fryderyka Chopina i kult dla Jego Osoby.

Dzięki temu starałam się wykonywać utwory nieśmiertelnego mistrza wedle tradycji przekazanej nam przez ś. p. Karola Mikulego. Pozatem nie szczędząc zabiegów i kosztów, życie całe poświęciłam na zebranie pamiątek i dzieł sztuki, odnoszących się do Osoby i twórczości Fryderyka Chopina. Tą drogą powstały moje zbiory liczące około 700 przedmiotów, związanych z życiem Chopina. Zbiory te, składające się z Jego rękopisów, wydawnictw muzycznych, portretów, obrazów, rzeźb, medalionów, medali, sztychów, fotografii i t. p., a ponadto z biblioteki książkowej, dotyczącej Chopina, w języku polskim, francuskim, niemieckim, angielskim.

Pragnąc zbiór ten zabezpieczyć jeszcze za mego życia, postanowiłam oddać go w całości na własność Gminy mego rodzinnego miasta Lwowa, z tem jedynym zastrzeżeniem, aby umieszczony w jego muzeum narodowem im. Króla Jana III., tworzył w nim odrębna całość, mającą na celu stałe przypominanie się społeczeństwu czym był, jest i będzie Fryderyk Chopin dla sztuki narodu polskiego.

Donosząc o tym proszę JWPana Prezydenta o bliższe porozumienie się ze mną co do odbioru i odpowiedniego umieszczenia tego zbioru.

Z wysokim poważaniem Kornelia Parnasowa. We Lwowie, dnia 28 października 1936 r.".

Zarząd miasta Lwowa — przyjął ten list oklaskami do wiadomości i uchwalił wyrazić wielkodusznej ofiarodawczyni gorące podziękowanie, które przejdzie przez uchwałę Rady Miejskiej. Zarazem Prezydent polecił dyrektorowi Czołowskiemu o rychłe zrealizowanie tego daru w porozumieniu z Prezydium.

Zdarzenia i wypadki

W DNIU ŚW. HUBERTA

(a) Dzień wczorajszy pozostawał pod znakiem św. Huberta, który od X w. uchodzi za patrona myśliwych. Nie wiele zapisały o św. Hubercie stare księgi: to tylko wiadomo, że żył we Flandrii u schyłku VII i w początkach VIII w. i tak jak w młodości polował na zwierzynę, pod którego ciosami padały chyże jelenie, silne żubry i tury, tak później po zarzuceniu myślistwa, gdy według legendy stanął przed nim raz wspaniały jeleń, wśród którego rogów na tle świetlanej aureoli widniał krzyż, został tedy mnichem, a następnie biskupem, porzucił raz na zawsze zawód łowiecki i odtąd łowił dusze dla ich zbawienia. Tradycja kultu św. Huberta zachowała się po dzień dzisiejszy wśród braci myśliwskiej, czczącej w d. 3 listopada pamięć swego patrona, którego świetlana, symboliczna postać spowita jest licznymi legendami.

KOSZMARNA CHWILA W DOMU STUDENTEK U. J. K.

(a) Zamieszkała w Domu Studentek U. J. K. przy ul. Torosiewicza studentka Wydziału filozoficznepgo, 24-letnia Janina Dmytrak, celnym strzałem z rewolweru, skierowanym w serce, pozbawiła się życia wczorajszej nocy. Desperatka nie pozostawiła żadnego listu, wyjaśniającego bliższe szczegóły tragicznych przeżyć, które doprowadziły do tego, iż strzałem rewolwerowym przecięła swe życie. Denatka, córka em. urzędnika Banku Gosp. Kraj., zamieszkałego przy ul. Stryjskiej l. 56, mieszkała w wymienionym Domu i niebawem przystąpić miała do egzaminu magisterskiego. Wśród młodzieży akademickiej śmierć jej wywołała zrozumiałe, przygnębiające wrażenie.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ABSOLWENTA POLITECHNIKI

(a) Tuż przed wczorajszą północą Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Domagaliczów l. 1, gdzie w zamiarze samobójczym zranił się ciężko w okolicę serca absolwent Politechniki Tadeusz Seweryn Chomicki. Lekarz dyżurny Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy i przewiózł go następnie w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być niechęć do życia na tle zawiedzionej miłości, taka bowiem myśl przebija się w listach, pozostawionych do rodziców, zamieszkałych w Sewerynówce pod Koropcem oraz do narzeczonej.

CHOROBLIWE PRZEJAWY

(a) W ciągu dwu dni ostatnich notowano w mieście 7 wypadków zamachów samobójczych. Ostatni z nich wydarzył się w dniu wczorajszym o godz. 3-ciej po południu w Skniłowie, gdzie targnęła się na życie niejaka Elza Urbanowa, licząca 24 lat. Wymieniona usiłowala otruć się spirytusem denaturowanym. Przewieziona została do szpitala powszechnego.

(a) ECHA PRZESTĘPCZEJ ZAWIERUCHY. Na siedzącego za kratami więziennemi Teodora Zawieruchę, przedsiębiorcę lokalu zabawowego przy ul. Ossolińskich l. 1z, wpływają raz po raz doniesienia o oszustwo. Zawierucha zawierał umowy z rozmaitymi, zabiegającymi o posadę młodemi kobietami, pobierał od nich wysokie kaucje a o udzieleniu im posad ani myślał, bo niemi nie rozporządzał. W dniu wczorajszym zgłosiła się jeszcze jedna pokrzywdzona: 27-letnia Anna Wołoszyn służąca (ul. Gródecka 14), która wręczyła Zawierusze 150 zł. tytułem kaucji, posady jednak nie otrzymała, nazajutrz bowiem po zawarciu umowy, Zawierucha został za podobne i inne sprawki aresztowany.

— ZMARLI WE LWOWIE. Ele Groshaus l. 9, Gitla Kagan l. 46, Berta Krebs l. 59, Basia Wietz l. 29, Fejwel Luka l 75, Genia Eisenstein l.69, Jetta Korngeld l. 31, Jadwiga Nieździecka l. 39, Helena Czeredarek l. 40, Tadeusz Szybiński l. 37, Róża Horowitz l. 68, Chaja Glaser l. 62, Rościsław Mondrzejuk l. 3, Maurycy Schall l. 65, Janina Hretczak l. 30, Maria Niżankiewicz l. 60, Rachmiel Feier l. 59, Agata Ostrowska l. 74.

NORMA SHEARER REZYGNUJE Z KARIERY FILMOWEJ. Jak donosi „Paris Soir" słynna artystka filmowa Norma Shearer, po stracie męża swego (którym był, jak wiadomo, słynny przedsiębiorca filmowy Irving Thalberg) zdecydowała się całkowicie zrezygnować z kariery artystki filmowej i poświęca się wyłącznie wychowaniu swych dwojga dzieci.

KSIĄŻKA GIŻYCKIEGO PO NIEMIECKU. Przed niedawnym czasem na półkach księgarskich, ukazał się niemiecki przekład książki Jerzego Giżyckiego p. t. „Biali i Czarni" (Die Weissen und die Schwarzen, Essener Verlaganstalt. Pojawiające się obecnie recenzje, jednogłośnie wyrażają się o pracy polskiego autora z wielkim uznaniem, określając ją jako „cenny wkład do literatury kolonialnej". Jak wiadomo Giżycki opisuje w książce tej swe wrażenia z długoletniego pobytu w koloniach francuskich w Afryce. Do powodzenia książki w Niemczech przyczyni się niewątpliwie aktualność tematu w dobie zainteresowania sprawami kolonialnymi i rasowymi.

Numeracja dzisiejszego numeru

Wskutek omyłki drukarskiej wydania „Dziennika Polskiego" z poniedziałku (2. listopada) i wtorku (3. listopada) otrzymały nr. 304 i 305 zamiast 305 i nr. 306.

Wobec tego dzisiejsze wydanie (ze środy, 4 listopada b. r.) oznaczone zostało dla porządku numerem 307, na co zwracamy uwagę naszych Czytelników i Sprzedawców, celem uniknięcia ewent. reklamacyj.

Restauratorzy przed sądem

(B). Oryginalnego oszustwa dopuścili się dwaj szynkarze z III. dzielnicy, 40-letni Jonas Moldawski (?) urodzony w Rosji i 57-letni Józef Himmel (Miodowa 6).

W roku 1932 obaj zawarli z browarem „Ponikwa" umowę na podstawie której zobowiązali się sprzedawać w swoim lokalu jedynie tylko piwo „Ponikwa". W zamian za to browar urządził im w piękny sposób restaurację.

Aliści charaktery niektórych mężczyzn bywają ułomne. Koniec był taki, że dnia pewnego komisja browaru stwierdziła, że w restauracji sprzedaje się piwo pochodzące z firmy innej. W dniu wczorajszym szynkarze stanęli przed Sądem Okręgowym. Przewodniczył s. o. Bittner, oskarżał prok. Rudolf.

Nie lubi wojska

(B) Przed Trybunałem karnym odpowiadał 27-letni Stanisław Kossak, chłop z Dębin, który w celu uchylenia się od służby wojskowej przebił sobie szpilką lewe oko. Komisja poborowa uznała go za niezdolnego, ale później sprawa wyszła na jaw i w dniu wczorajszym Kossak stanął przed Sądem

Bratobójca

(B) Za zabójstwo rodzonego brata odpowiadał przed Trybunałem karnym 35-letni Jan Makuszak ze wsi Łopusznej. Oskarżony broni się, że działał w czasie bójki w obronie koniecznej.

Ze srebrnego ekranu

»Błękitna parada«

(Kopernik)

Fred Astaire i jego nieodłączna partnerka, pełna wybuchowego temperamentu, Ginger Rogers, tym razem występująca na tanecznych parkietach... okrętów. Fabuła filmu nie grzeszy wprawdzie nadzwyczajną pomysłowością, niemniej jednak reżyser potrafił tej fenomenalnej parze tanecznej dać maximum miejsca do wykonania naprawdę oszałamiających talentów choreograficznych. Taniec graniczący już niemal z akrobacją, humor w dobrym gatunku i melodyjne piosenki składają się na całość, która widza przez cały czas trzyma w ustawicznem napięciu a przy tym bawi go do łez. Dawno już nie widzieliśmy we Lwowie tak bezpretensjonalnego, a tak miłego filmu.

Nadprogram fascynujący reportaż z meczu bokserskiego Sharley—Louis i interesujący tygodnik PAT-a. Całość godna zobaczenia. (w.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Rzeszowa

CZY RZESZÓW OTRZYMA POMNIK SŁOWACKIEGO? W związku z panującą obecnie tendencją mającą na celu upiększenie miasta, koniecznym jest wydobycie z zapomnienia sprawy budowy pomnika Słowackiego, której jedynym świadkiem jest kamień węgielny pod pomnik wieszcza, umieszczony w ogrodzie miejskim w r. 1928. Najlepszym terenem pod budowę pomnika byłby plac Kilińskiego, obok stacji, który w tym roku został nareszcie doprowadzony do porządku i wymaga upiększenia. Koniecznym jest zainteresowanie się sfer kulturalnych naszego miasta tą sprawą i ujęcie w swe ręce inicjatywy.

WŁAMANIE DO ELEKTROWNI Nieznani sprawcy włamali się onegdaj w nocy do biur elektrowni miejskiej, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej zabrali około 4'500 zł. w gotówce. Sprawcy włamania „pracowali" w rękawiczkach i fachowo, co świadczy, że wchodzą tu w grę rutynowani kasiarze.

Ze Stanisławowa

AUDIENCJE U P. WOJEWODY GEN. PASŁAWSKIEGO. Pan wojewoda stanisławowski gen. Pasławski przyjął zarząd Twa im. Moniuszki w osobach p. prezesa Leona Ziobrowskiego, inż. Spechta, i insp. Wiśniewskiego, przedstawicieli Zw. Żyd. kombatantów, dyrektora MKKO. dr. Roszka, inż. Słotwińskiego — prezesa P. K. W., inż. Witkiewicza delegata lwowskiej Izby Rolniczej, prezesa M. T. R. Potulickiego i posłów dr. Trojana i Wełykanowicza.

OBYWATELSKI CZYN MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH. Zawodowy Związek Maszynistów Kolejowych, Koło Stanisławów, uchwalił na ogólnym zgromadzeniu ofiarować 1 proc. z poborów na rzecz pomocy zimowej w okresie 5 miesięcy, oraz 1 proc. na F. O. N. na przeciąg 6 miesięcy.

Z Tarnopola

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO T. S. L. IM. STANISŁAWA SROKOWSKIEGO. W Konopkówce odbyło się poświęcenie Domu Ludowego, nazwanego imieniem Stanisława Srokowskiego, znanego działacza społecznego, który pracy T. S. L. nie tylko w powiecie tarnopolskim, ale na całym Podolu dał rozmach, nigdzie nie znany. Imię Srokowskiego ściągnęło z całych szeregów wsi, pomimo niepogody tłumy włościan, a również z Tarnopola liczne grono pracowników społecznych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Niedzielski z Mikuliniec. Prezes Okręgu dr. Orliński w krótkich słowach zobrazował działalność Stanisława Srokowskiego na Podolu.

W dalszym ciągu zebrani zapełnili wielką salę, by wysłuchać pięknego programu uroczystego poranku z przemówieniem prof. Spittala, którego wymowne słowa dały obraz naszego położenia przed wojną, kiedy na Podolu Stanisław Srokowski prowadził pracę nad uświadamianiem narodowym ludu. Mówca w dalszym ciągu nawiązał do czasów obecnych, dając cenne wskazówki dla dalszej pracy nad ludem. W wielkim skupieniu słuchali w dalszym ciągu zebrani przemówienia p. starosty Malickiego, dalej przemówień mgra Mazura, wójta p. Gedroycia i przewodniczącego Komitetu Budowy Domu Ludowego Podkówki. Podkreślić należy ofiarność wójta gminy wiejskiej w Mikulińcach Piotra Sowińskiego dla Domu Ludowego w Konopkówce.

Na koniec p. starosta Malicki w serdecznych słowach podziękował ludności polskiej w Konopkówce za gorliwość, jaką okazywała przy budowie Domu Ludowego i za wyjątkowo wielką ofiarność, z jaką dotąd nigdzie jeszcze się nie spotkał.

Z Zaleszczyk

AKCJA ZIMOWA POMOCY BEZROBOTNYM POWIATU ZALESZCZYCKIEGO. W Zaleszczykach odbyło się zebranie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym powiatu zaleszczyckiego.

Przewodniczący, starosta Krzyżanowski poinformował zebranych o powstaniu Ogólnopolskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, oraz o potrzebie stworzenia takiego Komitetu na powiat zaleszczycki, przy czym wyjaśnił, że jakkolwiek na terenie powiatu nie ma w dosłownym tego słowa znaczeniu bezrobotnych, są jednak ludzie biedni, którym należałoby pomóc w okresie zimowym, czy to przez zaopatrzenie w odzież, jeśli chodzi o biedną ludność wiejską, czy też żywność dla ludności miejskiej.

Po zobrazowaniu organizacji pracy w Komitecie wybrano przewodniczącym Komitetu Wykonawczego dr. Alojzego Juzwę, oraz członków Komitetu: ks. kanonika Adamskiego proboszcza rzym. kat. ks. Dobrjańskiego proboszcza gr. kat., rabina Weinbergera, burmistrza Hebdę, kier. szkoły pow. Bałandiuka, nadto z urzędu wszedł wicestarosta Mr. Rutkowski, obejmując sekretariat wydziału.

Następnie ustalono dyrektywy działalności gminnych i miejskich Komitetów, które powołano w poszczególnych gminach zbiorowych i miastach.

Gmina Tłuste ofiarowała dwa wagony ziemniaków, które zdeponowano w magazynie pow. Komitetu w Zaleszczykach. Nadto przystąpiono do uruchomienia punktów dożywiania dzieci szkolnych i pozaszkolnych

Z Brzeżan

PRZEBIEG ŚWIĘTA ZMARŁYCH. W uroczystości wieńczenia grobów Legionistów, wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacje kombatanckie, młodzież szkolna i licznie zgromadzona publiczność. Przy grobowcu bohaterskiego Syna Ziemi Rzeszowskiej, płk. Leopolda Lisa - Kuli, wygłosił do zebranych krótkie, żołnierskie przemówienie mjr. Zaucha. Chór Tow. „Lutnia" odśpiewał szereg pieśni a następnie ks. kapelan Kisiel odprawił przed żołnierskim ołtarzem polowym nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem odbyła się iluminacja mogił bohaterów walk niepodległościowych. Ponadto Hufiec P. W. II. gimn. złożył wieniec u stóp pomnika płk. Lisa-Kuli, który był uczniem tego zakładu.

Z Nowego Sioła

CZY SĄD GRODZKI ZOSTANIE ZWINIĘTY? W Nowym Siole koło Podwołoczysk rozeszła się pogłoska o zamierzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości zwinięcia tutejszego Sądu Grodzkiego. Prócz urzędu gminnego Sąd jest jedyną instytucją państwową, która jako organ wymiaru sprawiedliwości jest instytucją, grupującą około siebie szereg jednostek inteligentnych, szerzących i utwierdzających kulturę polską. Powiat sądowy Nowe Sioło, obejmujący 25 gmin katastralnych, wymaga specjalnie gorliwej opieki, gdyż w tej okolicy procent ludności polskiej stale się zmniejsza. Ludność polska tutejszych kresów oczekuje zaprzeczenia niepokojących pogłosek.

Z Niska

TĘPIENIE NIEUCZCIWEJ SPEKULACJI I KONTROLA ZAKŁADÓW HANDLOWYCH W POWIECIE NIŻAŃSKIM. Od kilkunastu dni

ZE SPORTU

Program prac narciarzy na bież. sezon zimowy

W niedzielę odbyło się w Krakowie w lokalu P. Z. N. posiedzenie Rady Narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego pod przewodnictwem wiceprezesa red. Faechera.

Na zebraniu, które miało charakter programowy na sezon 1936-37, uchwalono główne wytyczne pracy P. Z. N. na cały sezon nadchodzący.

Plan prac zawiera bardzo bogaty program w dziedzinie organizacyjnej, wyszkoleniowej, sportowej, turystycznej, propagandy i wydawnictw oraz krzewienia narciarstwa.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

W planach P. Z. N. leży dalsza akcja w kierunku wzmacniania klubów. Podkreślić należy porozumienie z władzami wojskowymi co do sprawy klubów wojskowych, dalej rozszerzona będzie współpraca z klubami harcerskimi. W sprawie sekcji narciarskich P. T. T. prowadzone są dalsze pertraktacje

PLANY WYSZKOLENIOWE

Sprawy wyszkoleniowe będą głównym przedmiotem zainteresowania władz harcerskich. Akcja obozów zimowych prowadzona będzie podobnie jak w ub. roku w ścisłym porozumieniu P. U. W. F.

Sprawa zdobywania stopni instruktorskich, będzie w większym stopniu ułatwiona przez wydanie upoważnienia dla wybitniejszych instruktorów, przeprowadzania egzaminów bez komisji. Dla instruktorów już dyplomowanych, przeprowadzony zostanie kurs unifikacyjny.

Szkoły narciarskie P. Z. N. będą nadal utrzymane, nadto powstanie szkoła zjazdowa na Kasprowym. Proponuje się również podział instruktorów na amatorów i zawodowych.

PROGRAM SPORTOWY NARCIARZY

Sprawy sportowe będą pierwszym etapem przygotowań do 5 zimowych Igrzysk Olimpijskich. Grupa olimpijska będzie dalej utrzymana.

Celem podniesienia poziomu narciarstwa wszystkich okręgów, zaangażowany będzie trener objazdowy.

P. Z. N. będzie przykładał większą wagę do mistrzostw okręgowych, które są zwykle głównymi imprezami na prowincji.

Postanowiono zaangażować trenera zagranicznego, specjalistę skoków oraz trenera zjazdowego, który będzie współpracował ze szkołą zjazdową na Kasprowym

WYJAZDY ZAGRANICZNE

Z wyjazdów zagranicznych P. Z. N. przewiduje przede wszyskim udział w mistrzostwach narciarskich świata w Chamonix.

Udział Polski w meczu narodów słowiańskich jest pod znakiem zapytania. Polska zaproponowała przełożenie tego meczu, który ma się odbyć w Czechosłowacji na rok 1938. Warto zaznaczyć, że wycofanie się z tej imprezy powoduje zapłatę odszkodowania w wysokości 150 dolarów złotych.

NAGRODY I ODZNAKI P. Z. N.

Odznaki narciarskie P. Z. N. będą w sezonie nadchodzącym rozbudowane. Przy zdobywaniu odznak i za sprawność, koszta dla żołnierzy obniżone będą do kosztów własnych t. j. 50 groszy.

SANECZKARSTWO I TURYSTYKA

Sprawy saneczkarskie będą nadal w zasięgu działalności P. Z. N. do czasu usamodzielnienia się tej gałęzi sportu.

W dziale turystyki narciarskiej Polski Związek Narciarski przewiduje poparcie akcji jednolitej inwestycyjnej. Zachodzi również kwestia uregulowania gospodarki schroniskowej od deficytów.

SZLAKI NARCIARSKIE W GÓRACH

Dla ułatwienia organizowania wycieczek, zostaną wyznaczone specjalne szlaki narciarskie w górach. Cena protokółów wycieczkowych zostanie znacznie obniżona. W zakresie wydawniczym: kalendarzyk narciarski P. Z. N. o zwiększonej treści, ukaże się z końcem bieżącego miesiąca. P. Z. N. projektuje wydanie zbioru wszystkich regulaminów i przepisów łącznie z regulaminem międzynarodowym. Planuje się również wydanie przewodnika po Beskidach Wysokich i specjalnego prospektu turystycznego po Karpatach, w końcu liczne ulotki i afisze propagandowe

urzędują w powiatowym mieście Nisku oraz pozostałych dwóch miastach Rudniku n. S. i Ulanowie lotne komisje pod kierunkiem starosty powiatowego Kisielewskiego, wicestarosty Jacewicza z udziałem referenta aprowizacyjnego i przemysłowego Starostwa Mgr. Cichonia, Powiatowego Komendanta P. P. lekarzy i burmistrzów, które sprawdzają stosunki sanitarne w zakładach przemysłowych i handlowych, kontrolują ujawnienie cen, oraz stosowanie cenników maksymalnych na towary powszedniego użytku, wyznaczonych przez Starostwo.

Komisje stwierdzają naogól, biorąc stosowanie się kupców do wydanych zarządzeń, niemniej w kilkunastu wypadkach musiało Starostwo zastosować środki przymusowe i rygory karne, nie wyłączając natychmiastowego zamknięcia lokalów handlowych skutkiem panujących w nich nieporządków, z pociągnięciem winnych zaniedbań do odpowiedzialności karno-sądowej. Nadto w kilkunastu wypadkach wdrożono postępowanie karno-administracyjne.

Starostwo obniżyło cenę maksymalną mięsa wołowego, ustalając ją na 82 gr. za 1 kg, zaś cielęciny na 90 gr. za 1 kg. Cenę 1 kg mąki żytniej 55 proc. w hurcie ustalono na 28 gr., w sprzedaży detalicznej na 30 gr. — mąki pszennej 45 proc. w hurcie na 39 gr., w sprzedaży detalicznej na 43 gr. — chleba żytniego z mąki pytlowanej na 27 gr., razowej 20 gr. Grahama 33 gr. 2 bułek o wadze po 5 dkg w sklepach na 7 gr., 1 bułki na 4gr.

75 lat telefonu

W instytucie fizykalnym we Frankfurcie nad Menem w dniu 26 października 1861 roku demonstrował swój nowy wynalazek Filip Reiss, nazywając go „telefonem". Minęło od tego czasu 75 lat. Pracę Reissa przyjęto z dużym zastrzeżeniem, a brak zdrowia wynalazcy i gotówki, jak również zainteresowania ze strony praktycznej, wynalazek ten sprowadziły do eksperymentu fizykalnego, o którym wspominano tylko w podręcznikach nauki fizyki. Dopiero, gdy podobna praca Grahama Bella znalazła w Ameryce zainteresowanie oraz pomoc finansową, telefon zdobył dość szybko całą kulę ziemską. Reiss umarł w r. 1874. W muzeum pocztowym w Berlinie można jeszcze dzisiaj oglądać wszystkie pierwsze modele, zbudowane przez niego oraz pierwszą linię telefoniczną, uruchomioną również w dniu 26 października, lecz w roku 1877, długości 1 klm., posługując się aparatami Bella.



ŚRODA, DNIA 4 LISTOPADA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert południowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 12.40 „Handel domokrężny" — pogadanka. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Piosenki z filmów dźwiękowych na płytach. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) W. Tychowski na gitarze hawajskiej — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. 15.55 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 16.10 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego. — 16.30 Koncert Orkiestry Więziennej. — 17.00 „O podoficerach zawodowych" — odczyt. 17.15 Th. Lalliet: Trio na obój, fagot i fortepian. — 17.35 Mozart w pieśni. 17.50 „Dom Mickiewiczów w Paryżu" — pogadanka. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe ogólne. — 18.20 Walce Jana Straussa — (płyty). — 18.40 „Młoda literatura polska w czasopismach" — wygłosi red. Karol Kuryluk. — 18.50 O wiejskim programie radiowym. — 19.00 Kwadrans poezji Or-Ota. — 19.15 (Lw.) Koncert mieszany. — 20.00 (Lw.) Lokalny Teatr Wyobraźni: „Drukarnia" — słuchowisko oryginalne Jana Brzozy w reżyserii Wiktora Budzyńskiego (do Krakowa). — 20.35 Chwilka Biura Studiów. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.30 Lekkie piosenki i melodie. — 22.00 Koncert w wykonaniu Wielkiej Orkiestry P. R. — W przerwie o godzinie 22.55 — Ostatnie wiadomości. — 23..00 (Lw.) Muzyka taneczna — (płyty).

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Proces, który trwał 333 lata

We Francji, począwszy od wieku XVII, istniał spór między gminą Beaufort i gminą Les Chapelles. Pierwszy zatarg miał miejsce w r. 1603, kiedy to zarząd gminy Beaufort rozpoczął eksploatację jednej góry, położonej na pograniczu gminy Les Chapelles. Zarząd tej gminy rozpoczął proces, dowodząc, że góra należy do niej. Początkowo proces wygrała gmina Les Chapelles. Gmina Beaufort nie była jednak zadowolona z takiego wyniku procesu i po długich zatargach spowodowała sporządzenie nowego katastru. Zatarg trwał aż do roku 1936. Wreszcie prezydent rady generalnej departamentu, Savoie, senator Borrel doprowadzili do polubownego załatwienia sporu. Góra pozostała w katastrze gminy Beaufort, lecz użytkować ją może także gmina Les Chapelles, płacąc podatki gminie Beaufort.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

CZTERNASTODNIOWA wielka, tania, sprzedaż Firanek, Kap, Brokatów, tabletek, crochet na wagę. — Freilich, Sykstuska 21.

KATOLICKA konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287

PIANINO krzyżowe, zagraniczne, silny ton, tanio sprzedam. Chorążczyzny 11 a, m. 15, II podwórze. 4457

OKAZYINIE do sprzedania futro krymskie, długie. Kadecka 12, m. 4. Codziennie od 9—12.

OKAZYJNIE do sprzedania futro krymskie. Kadecka 12, m. 4. Codziennie od 9—12. 4449

MIÓD lipcowy, chluba Podola, — przydłuża życie, dowody wysyłam, kilogram 1.80 fr., Korzeniewicz, emeryt pocztowy, Zbaraż. 4459

TECZKI preszpenowe, Notesy, Kałamarze, pióra ABL, Lwów, Legionów trzy. 4439

WILLE czynszową, sad, 600 sążni parcele budowlane, koło Targów Wschodnich, sprzedam za 90.000. Zgłoszenia Kościuszki 6, sklep obuwia.

JADALNIĘ oryginalną orzechową, sprzeda stolarnia. Sklepińskiego 11. Zamarstynów. 4451

SPRZEDAM piękne futro męskie, oglądać można od 4-tej do 6-tej ulica św. Zofii 44, m. 4. 4458

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PONIATOWSKIEGO 3, obok parku, 4 pokojowe mieszkanie komfortowe, od 1 grudnia, nowa willa, oglądać na miejscu, informacje telefon 208-00, między godziną 17—18. 4435

POKÓJ komfortowy, bez mebli, osobne wejście, do wynajęcia. Listopada 17, m. 1. 4431

POKOJU umeblowanego z utrzymaniem, z niekrępującem wejściem, przy kulturalnej rodzinie, szukam od zaraz. — Listy do Administracji dla okazicielki legitymacji 36690 4432

DWA POKOJE z kuchnią, komfort, słoneczne, z balkonem, do wynajęcia. Kopcowa 14. Tel. 269-60 4445

MIESZKANIE dwupokojowe, komfortowe, I. p., słoneczne, do wynajęcia. Stryjska 46 b. 4444

POKÓJ utrzymanie, wynajmę, Głęboka 14, drzwi 28. 4447

3 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, III. p., Wolność 15, dla rodziny katolickiej. 4445

DWA POKOJE przedpokój, kuchnia, wszystko słoneczne, do wynajęcia, ul. Obwodowa nowa Nr. 8, (przedłużenie Gipsowej). 4448

CZTEROPOKOJOWE, słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11 a, boczna Zyblikiewicza, do wynajęcia. 4450

WŚRÓD ogrodów, blisko Politechniki, czteropokojowe pełnokomfortowe, słoneczne. Teresy 12. 4460

INŻYNIER właściciel przedsiębiorstwa, poszukuje od zaraz 1—2 pokoje z własną łazienką i przynależnościami, osobnem wejściem z klatki, w centrum miasta. Oferty z ceną: Mikołaja 3, Biuro Techn.-Ogrodnicze. 4455

NAUKA

CLARDESAPIER, lingwista zagraniczny, udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, uskutecznia korespondencje, tłumaczenia (legalizacja). Rybia 5 (Stary Rynek). 4452

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ robotników do konfekcji męskiej, ul. Skarbkowska 17, podwórze. 4446

POSZUKUJĘ uczenicy do szycia, ul. Magdaleny 3, m. 1. 4461

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

JESTEM BEZ ŚRODKÓW do życia, proszę jakiejkolwiek pracy, za małem wynagrodzeniem i o pomoc materialną; z zawodu jestem ślusarz - mechanik. Alszer, Turecka 3, Lwów. 4440

MŁODY CZŁOWIEK silnej budowy, (służył w przybocznym plutonie P. Prezydenta), poszukuje posady dozorcy, magazyniera, lub t. p. Łask. zgłoszenia do Dziennika pod „Zaufany". 4433

SŁUŻĄCE, pokojówki, bony, gospodynie, dochodzące, poszukują posady. Informacje bezpłatnie. Biuro, Lelewela 5. 4462

RÓŻNE

PRZEPISYWANIE na maszynie — powielanie, wzorowo — tanio — Lwów, Koralnicka 6, parter, telefon 116-90. 4453

„CZYSTOŚĆ" odnawia brudne sufity, ściany malowane, tapetowane, myje okna, Kotlarska 12, telef. 259-17.

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bielskie. — Telefon 270-25. 4456

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.